

Sygn. akt. I C 533/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Ilków

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Drzymała

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 6.400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.08.2012r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 1.926,02 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia sześć złotych 02/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2012 roku M. Z. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. na jego rzecz kwoty 6.400,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a także kosztami procesu.

Uzasadniając powód podniósł, iż na skutek wypadku komunikacyjnego doznał urazów ciała, które w znacznym stopniu ograniczyły jego funkcjonowanie, a do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości bólowe, które stały się także przyczyną zmiany jego sytuacji życiowej. Powód podniósł, iż znacząco ograniczył aktywność fizyczną, a wypadek spowodował ograniczenia w możliwości wykonywania pracy. Wg powoda przyznana dotychczas kwota zadośćuczynienia w żaden sposób nie rekompensuje doznanych krzywd, bowiem wskutek wypadku jego zdrowie uległo trwałemu pogorszeniu.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 20 września 2012 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazała, że już przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią za doznaną krzywdę i spełnia funkcję kompensacyjną. Do tego podniosła, iż doznane przez powoda obrażenia nie mają charakteru nieodwracalnego, a ograniczenia ruchowe odczuwalne były tylko bezpośrednio po wypadku. Nadto również negatywne następstwa dla zdrowia psychicznego miały charakter tymczasowy, a sam proces leczenia nie był ani uciążliwy, ani długotrwały.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie dnia 28 grudnia 2012 r. dokonano wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym nr (...). Wpis dotyczył Towarzystwa (...) S.A. w W., które przez przeniesienie całego

majątku spółki (...) S.A. w W. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. w zw. z art. 506 § 4 k.s.h. stało się następcą prawnym strony pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 stycznia 2012 roku w miejscowości R. w Niemczech, podczas jazdy samochodem marki F. (...) nr rej. (...), którym kierował powód, doszło do zderzenia pojazdów. Sprawcą był kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...). Do wypadku doszło w wyniku nie zachowania przez kierującego samochodem marki O. bezpiecznej odległości od pojazdu jadącego przed nim, tzn. pojazdu powoda, i uderzeniu w jego tył co spowodowało zepchnięcie samochodu marki F. na lewy pas. W czasie zdarzenia siedzenie kierowcy wyposażone było w zagłówek, a powód miał zapięte pasy.

Sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej, która uznała swą odpowiedzialność.

Powód zgłosił szkodę na osobie pismem z dnia 11 stycznia 2012 roku, które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 30 stycznia 2012 roku.

Dowody:

- notatka policyjna z miejsca zdarzenia, k. 10-11;
- akta szkody nr 963198;
- zeznania powoda, k. 49;

Na miejscu wypadku osobom, które ucierpiały na skutek zderzenia, w tym powodowi, pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe. Osoby, które doznały poważniejszych obrażeń zostały przewiezione do najbliższego szpitala.

M. Z. po powrocie do kraju ze względu na utrzymujące się dolegliwości bólowe w okolicach głowy, szyi oraz pleców udał się do Szpitala w O. do lekarza pierwszego kontaktu. Otrzymał tam skierowanie do chirurga i zlecono wykonanie prześwietlenia odcinka szyjnego kręgosłupa, w wyniku którego stwierdzono skręcenie i naderwanie tego odcinka kręgosłupa. Konsekwencją ww. było założenie powodowi kołnierza Schanza, który nosił przez 2 miesiące. Otrzymał także skierowanie do Poradni Urazowo – Ortopedycznej. Ponadto powód skorzystał z serii zabiegów rehabilitacyjnych w (...) w K., jednak zobowiązany był je przerwać w związku z wyjazdem do pracy. Powód we własnym zakresie zakupił kołnierz ortopedyczny, który zaczął nosić zamiast poprzedniego – miękkiego.

W wyniku wypadku i doznanych obrażeń oraz założonego kołnierza ortopedycznego M. Z. miał ograniczone możliwości ruchowe głowy, a utrzymujący się ból kręgosłupa uniemożliwiał wykonywanie czynności życia codziennego.

Dowody:

- karta historii zdrowia i choroby, k. 12;
- skierowanie, k. 13, 17, 18;
- zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne, k. 14;
- historia choroby, k. 15-16;
- zaświadczenie, k. 19;
- zeznania powoda, k. 49;
- potwierdzenie rejestracji, k. 72;

Decyzją z dnia 16 marca 2012 roku strona pozwana przyznała powodowi kwotę 1.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia za wypadek, a decyzją z dnia 3 kwietnia 2012 roku wypłacono powodowi kwotę 418,30 zł tytułem odszkodowania. Ponadto do uprzednio przyznanego zadośćuczynienia dopłacono kwotę 200 zł, ustalając, iż powód doznał 2 % uszczerbku na zdrowiu. Powyższą decyzją z dnia 3 kwietnia 2012 r. (...) S.A. nie uznało roszczenia powoda w wysokości 6.872,93 zł.

Dowody:

- decyzja z dnia 16 marca 2012 roku, k. 20;
- opinia lekarska, k. 21-23;
- decyzja z dnia 3 kwietnia 2012 roku, k. 24;

Powód przed dniem zdarzenia był osobą sprawną fizycznie, realizował się zawodowo. Cieszył się dobrym zdrowiem oraz był osobą pogodną. Przed wypadkiem w czasie wolnym od pracy chodził na basen, okazjonalnie grał w piłkę nożną, spędzał czas ze swymi znajomymi. Do tego aktywnie spędzał czas ze swoją rodziną, np. poprzez wycieczki rowerowe. Przed dniem wypadku lubił jeździć samochodem.

Obecnie powód mimo przebytego leczenia w dalszym ciągu odczuwa fizyczne skutki przebytego wypadku. Doznane obrażenia, leczenie i rehabilitacja, spowodowały znaczne uszczuplenie możliwości ruchowych powoda przez co wykonywanie codziennych obowiązków jest utrudnione. Do tego wypadek, w którym został poszkodowany, przeorientował jego życie, obniżeniu uległ jego nastrój, zostały znacznie ograniczone jego zdolności zarobkowe, a w związku z tym całej jego rodziny, co także odbiło się na nasileniu konfliktu z żoną, na którą przeszedł obowiązek finansowego utrzymania licznej rodziny, bowiem to powód przed wypadkiem zarabiał znacznie więcej od niej. Mimo podjętego leczenia i zabiegów rehabilitacyjnych ból kręgosłupa utrzymywał się co powodowało konieczność jego uśmierzania środkami przeciwbólowymi. Obecnie przy dłuższej jeździe samochodem ból się nasila zmuszając przy tym powoda do korzystania tylko, kiedy jest do tego zmuszony.

M. Z. pracuje jako elektryk w Niemczech, dokąd dojeżdża raz na dwa tygodnie, a wraca co drugi weekend. Dojazd do pracy na odcinku około 800 km zajmuje powodowi około 10 godzin.

Powód jest ojcem czwórki dzieci.

Dowód:

- zeznania powoda, k. 49;
- oświadczenie, k. 71;

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii – chirurgii S. G. na okol. ustalenia zakresu obrażeń jakich powód doznał na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 08.01.2012 r., czy odniesione obrażenia skutkują uszczerbkiem na zdrowiu, a jeśli tak to w jakiej wysokości; jak długo powód odczuwał skutki wypadku; jakie są rokowania dla sprawności organizmu powoda na przyszłość, w szczególności możliwości odzyskania pełnej sprawności ruchowej; określenia w jakim stopniu odniesione obrażenia rzutują na aktywność życiową powoda; czy obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi; określenia utrudnień w codziennym funkcjonowaniu w trakcie trwania leczenia i w chwili obecnej oraz stwierdzenia jakie są rokowania co do możliwości uprawiania przez powoda sportu (szczególności gry w piłkę nożną i pływania), korzystania z innych rozrywek (w szczególności uczestniczenia w wycieczkach) oraz wykonywania pracy zarobkowej.

Biegły w swojej opinii stwierdził, iż powód w wyniku wypadku doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 4 %, a jest to uszczerbek o charakterze trwałym. Wynika to z faktu utrzymujących się u powoda dolegliwości bólowych, jak i faktu, że rok po urazie stwierdzono u powoda utrzymujące się ograniczenia w ruchomości z objawami zespołu bólowego.

Zdaniem biegłego powód może uczestniczyć w pełnym zakresie w życiu rodzinnym i zawodowym. Może odczuwać niewielkie dolegliwości bólowe przy wykonywaniu ruchów rotacyjnych kręgosłupem. W związku z urazem nie należy spodziewać się w przyszłości ujemnych skutków przebytego urazu. Wg biegłego zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych kręgosłupa nie są spowodowane przebytym urazem, lecz są to zmiany chorobowe długotrwałe spowodowane użytkowaniem kręgosłupa i jego zużyciem. Ograniczenie rotacji w odcinku szyjnym kręgosłupa powoduje, że powód ma trudności z szybkim skretem kręgosłupa, jednak nie powoduje to niezdolności do pracy, czy też konieczności unikania niektórych czynności w życiu rodzinnym.

Dowód:

- opinia biegłego ortopedy, k. 97-98
- ustna uzupełniająca opinia biegłego ortopedy, k. 131;

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił także dowody z opinii biegłych z zakresu psychiatrii J. K. oraz z zakresu psychologii A. O. na okol. ustalenia procentowego zakresu uszczerbku na zdrowiu powoda doznanego w następstwie wypadku, ustalenia stanu psychicznego powoda związanego z przeżyciami jakich doznał na skutek wypadku oraz zmian jakie nastąpiły w jego psychice w związku z tymi przeżyciami oraz na okol. stwierdzenia czy wpadek komunikacyjny uniemożliwia bądź utrudnia powodowi normalne wypełnianie funkcji społecznych oraz rodzinnych;

Wg opinii sądowo – psychiatrycznej powód nie posiada cech upośledzenia umysłowego, ani cech choroby psychicznej. Stwierdzono za to przebyte miernie nasilone objawy nerwicowe o charakterze zaburzenia adaptacyjnego oraz stany niepokoju wynikające z obawy o zdrowie somatyczne i finansową przyszłość rodziny z racji niemożliwości podjęcia pracy. Stwierdzone objawy miały niewielkie nasilenie, ustąpiły wraz z poprawą stanu somatycznego, nie wpływały istotnie i nie wpływają obecnie na funkcjonowanie społeczne opiniowanego, nie powodują osłabienia aktywności życiowej i zdolności do radzenia sobie w codziennych sytuacjach życiowych. Powód nie wymagał i nie podejmował leczenia psychiatrycznego oraz nie wymaga leczenia psychiatrycznego w chwili obecnej. Powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu w zakresie zdrowia psychicznego.

W opinii sądowo – psychologicznej nie stwierdzono u powoda objawów psychotycznych ani symptomów zaburzeń emocjonalnych, jak objawy nerwicowe, depresyjne, czy zaburzenia adaptacyjne po sytuacji urazogennej, jakim był wypadek komunikacyjny. Poziom lęku ocenia się jako adekwatny do normalnego funkcjonowania. Nie stwierdzono zakłóceń w relacjach społecznych, w tym rodzinnych, poza takimi, które miały miejsce również przed wypadkiem, tj. o podłożu socjoekonomicznym, czy związanymi np. z pracami remontowymi w domu. Zauważono u powoda niepełne zadowolenie z relacji rodzinnych, ale wynika ono raczej z czynników osobowościowych i sytuacji. Wg opinii wskazano, że powód nie zgłosił dolegliwości natury psychicznej, emocjonalnej, a jedyne zgłoszone to te związane z dolegliwościami somatycznymi. Nadto nie stwierdzono myśli, czy skłonności suicydalnych ani samouszkodzeń, czy zachowań agresywnych. Poziom funkcjonowania intelektualnego, emocjonalnego i społecznego nie odbiega od normy. Demonstrowanie obniżonego nastroju i koncentrowanie się na funkcjonowaniu własnego organizmu pojawiło się najprawdopodobniej po wypadku i urazach fizycznych.

Dowody:

- opinia sądowo – psychiatryczna, k. 89-91;
- opinia sądowo – psychologiczna, k. 69-70.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Bezspornym w niniejszym postępowaniu był fakt, iż w dniu 8 stycznia 2012 roku w miejscowości R. w Niemczech, podczas jazdy samochodem marki F. (...) nr rej. (...), którym kierował powód, doszło do zderzenia pojazdów, którego

sprawcą był kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...), mający polisę OC wystawioną przez stronę pozwaną. Element sporny postępowania sprowadzał się do oceny zasadności zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie przez powoda żądanej w związku z konsekwencjami ww. wypadku.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dołączonych przez powoda dokumentów, uzupełniając swą wiedzę w oparciu o jego zeznania, którym w całości dano wiarę. Nie ujawniono żadnych okoliczności podważających wiarygodność złożonych dokumentów.

W kwestii wysokości uszczerbku na zdrowiu, jak i konsekwencji wypadku, w którym uczestniczył powód, Sąd oparł się na opinii biegłych: ortopedy, psychiatry oraz psychologa wykonanych w ocenie Sądu w sposób fachowy i merytoryczny. W szczególności w realiach przedmiotowej sprawy przydatna była opinia biegłego ortopedy. De facto stanowiła ona podstawę merytoryczną wydanego orzeczenia. Opinię tą próbowała zakwestionować strona pozwana, której ostatecznie się nie udało, bowiem podczas przesłuchania biegłego na rozprawie zostały obalone wszystkie zastrzeżenia do opinii. Oprócz tego, że opinia nie została skutecznie podważona, to także strona pozwana nie zgłosiła argumentów o takiej wadze, które przekonałyby Sąd do jej racji. Samo zaś subiektywne przekonanie o niekorzystności opinii nie może prowadzić do podważenia jej wartości dowodowej. Opinia ta posiada odzwierciedlenie wiedzy fachowej uznanego specjalisty. Pomogła ona stwierdzić, iż zdiagnozowane u powoda obrażenia i ich konsekwencje potwierdzają twierdzenia pozwu. Powód odniósł uszczerbek na zdrowiu, który w ocenie biegłego ortopedy wyniósł łącznie 4 %, gdy lekarz wyznaczony przez ubezpieczyciela rozmiar uszczerbku na zdrowiu powoda określił jako 2 %.

Podobny walor mają pozostałe opinie.

Art. 444 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli zaś w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.

Art. 445 § 1 k.c. stanowi m. in., że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z analizy powyższego przepisu w nawiązaniu do art. 444 k.c. wynika, iż chodzi tu o krzywdę – szkodę niemajątkową – ujmowaną, jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi). Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo.

Należy w tym miejscu przedstawić, iż Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 19 listopada 2008 roku do sprawy III CKS 171/O8 stwierdził, że uszkodzenie ciała, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., obejmuje naruszenie integralności cielesnej, natomiast wywołanie rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie, chociażby przemijające, zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu. Dlatego przepis art. 445 § 1 k.c. może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są jego cierpienia fizyczne i psychiczne. Czas trwania cierpień ma natomiast istotne znaczenie dla określenia wysokości pieniężnego zadośćuczynienia.

Krzywdą, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie art. 445 k.c., stanowi przede wszystkim niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności,

poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego.

Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że w odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej, kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny. Określenie zawarte w treści art. 445 § 1 k.c., że „sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie oznacza jednak w żadnym wypadku dowolności organu stosującego prawo w możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Z uwagi przede wszystkim na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę, ustalenie odpowiedniej sumy nie może też polegać na przyznaniu kwoty pieniędzy o charakterze wyłącznie symbolicznym.

Jako przykład wyżej opisanej koncepcji należy przedstawić wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, wydanym w sprawie IV CSK 243/08, w którym stwierdzono, iż zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, a przede wszystkim zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za słuszne zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 6.400,00 zł.

Sąd na pierwszym miejscu zwrócił uwagę na osobę, jaką był powód w chwili zdarzenia, a następnie na rozmiar i charakter ujemnych następstw wypadku z dnia 8 stycznia 2012 roku.

Powód był wtedy osobą sprawną fizycznie, był osobą aktywną zawodowo. Sąd przyjął, iż jakakolwiek krzywda wyrządzona takiej osobie niewątpliwie pozostawia trwały ślad, powodując przez to przejściowe problemy w dalszym funkcjonowaniu, tym bardziej, że powód zmuszony był zrezygnować z dotychczasowego trybu życia, przy wątpliwym rokowaniu co do możliwości ponownego podjęcia aktywności zarówno sportowej – m. in. pływanie, jak i zawodowej, wymagających przecież posiadania odpowiedniej sprawności ruchowej.

W niniejszej sprawie niewątpliwie stwierdzono u powoda następstwa powstałe na skutek wypadku natury fizycznej. Przede wszystkim powód doznał skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, a doznane uszkodzenia ciała, mimo leczenia i szeregu zabiegów rehabilitacyjnych nie znikły całkowicie, ograniczając bez wątpienia sprawność ruchową powoda, co skutkowało wyłączeniem go z życia zawodowego, jak i obecnie powoduje problemy z prawidłowym funkcjonowaniem. Sytuacja ta niewątpliwie wiązać się będzie z dalszymi negatywnymi odczuciami w postaci choćby bólu.

O zakresie doznanych urazów powoda świadczy także to, że ustalony przez biegłego uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały. Jednocześnie następstwa wypadku były długotrwałe, bowiem powód po opatrzeniu obrażeń przez Pogotowie Ratunkowe na miejscu wypadku już w kraju kontynuował leczenie, a także poddawał się zabiegom rehabilitacyjnym, będąc zmuszonym do oszczędnego trybu życia, rezygnacji ze swoich przyzwyczajzeń, a nadto musiał także od nowa poukładać swoje życie. Warto wskazać, że to powód był osobą odpowiedzialną za zapewnienie finansowej stabilizacji rodzinie, a wskutek wypadku obowiązek ten przeszedł na żonę powoda, która nie otrzymuje porównywalnego z powodem wynagrodzenia, co także było powodem nieporozumień między małżonkami.

W wyniku wypadku i doznanych obrażeń powód co prawda nie doznał ani urazu psychicznego, ani nie stwierdzono u niego objawów psychotycznych, czy też symptomów zaburzeń emocjonalnych, po sytuacji urazogennej, jakim był wypadek komunikacyjny, jednakże opisany brak urazów w opisanych dziedzinach medycznych, wcale nie przekreśla zasadności powództwa, tym bardziej pod kątem treści opinii biegłego ortopedy.

O słuszności zasądzenia kwoty zdecydowała również analiza zdarzenia, które spowodowało nieprzyjemne dla powoda skutki. Oczywistym jest, iż zdarzenie drogowe w postaci wypadku jest wstrząsem dla osoby, która została na skutek niego poszkodowana, jako że swymi konsekwencjami obejmuje nie tylko samą osobę poszkodowaną i jej stan zdrowia zaraz po wypadku, ale również wyznacza bieg zdarzeń na długi czas w przyszłość, destabilizując przy okazji także życie najbliższych osób dla poszkodowanego.

Sąd zważył, iż dochodzenie przez powoda kwoty zadośćuczynienia było zasadne, biorąc w tej materii pod uwagę czynniki bezpośrednio następujące po wypadku jak ból i cierpienie oraz te długookresowe – dalsze dolegliwości, postępujące ograniczenie ruchowe, czy też wyłączenie z aktywności społecznej poprzez znacznie utrudnioną możliwość realizowania swych zainteresowań. Nadto wypadek miał na powoda taki wpływ, iż skutkiem tego zdarzenia poznał uszczerbku na zdrowiu, bowiem co podniesiono wyżej – biegły ortopeda wskazał na 4 % uszczerbek na zdrowiu o charakterze trwałym.

Mając na uwadze, iż kwota dotychczas wypłacona powodowi w żaden sposób nie rekompensowała negatywnych skutków wypadku drogowego, w ocenie Sądu orzeczona kwota jest adekwatna do rozmiaru negatywnych skutków zdarzenia, w którym on ucierpiał. Nie bez znaczenia dla ustalenia zasądzonej kwoty miało postępowanie ubezpieczyciela i zasady, które legły u podstaw wydania wszystkich decyzji odnośnie powoda. Mianowicie ubezpieczyciel przyjął, iż za jeden procent uszczerbku na zdrowiu należy się 800 zł, z czym w żadnym wypadku nie można się zgodzić. Założenia te co prawda zostały przez niego przyjęte na potrzeby prowadzonego procesu likwidacji szkody, jednakże kwota ta jest znacznie i bezzasadnie zaniżona. Co prawda wysokość zadośćuczynienia nie może być uzależniana od różnych zmiennych, nie da się jej podstawić do żadnego wzoru, lecz biorąc pod uwagę charakter tego typu roszczenia oraz fakt, iż w przypadku jego zasadności należy określić go w granicach mierzalnych.

Ustalając zasądzoną kwotę, uwzględniając podobne założenia co w tego typu podobnych sprawach, gdzie jako swego rodzaju „przelicznik” przyjmuje się od 1.500 zł do 2.500 zł za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd w przedmiotowej sprawie, przyjmując całokształt okoliczności faktycznych przyjął odpowiednik kwoty 2.000 zł, za 1 % uszczerbku.

Mając powyższe na uwadze stosując powyższy swego rodzaju „przelicznik”, biorąc wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu (4 %) i wypłaconego zadośćuczynienia (1.600 zł), Sąd uznał, iż powód winien oprócz już wypłaconej kwoty otrzymać tytułem zadośćuczynienia za obrażenia ciała i ww. stwierdzony uszczerbek na zdrowiu kwotę 6.400 zł ($[4 \% \times 2.000 \text{ zł}] - 1.600 \text{ zł} = 6.400 \text{ zł}$).

Przyznana kwota zadośćuczynienia, choć w niewielkiej części zrekompensuje powodowi przeżyte cierpienia i dolegliwości związane z procesem leczenia oraz związane z doznanymi obrażeniami. Zdaniem Sądu zasądzona kwota stanowi możliwość zrekompensowania powodowi faktycznie poniesionych dolegliwości z tytułu doznanego wypadku, a przy tym, biorąc pod uwagę jej wysokość, nie jest znacząca, a adekwatna do dolegliwości poniesionych przez powoda.

W związku z uwzględnieniem powództwa odnośnie zasądzonych odsetek, zgodnie z wnioskiem zawartym pozwie Sąd zasądził je od dnia jego wytoczenia, tj. od dnia 6 września 2012 r., kiedy odpis pozwu otrzymała strona pozwana.

Orzeczenie o obciążeniu strony pozwanej kosztami procesu Sąd oparł o dyspozycję art. 98 k.p.c., gdyż jako strona przegrywająca sprawę obowiązana jest ona zwrócić powodowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na zasądzone koszty procesu składają się: opłata od pozwu w kwocie 320 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i kwota 389,02 zł z tytułu uiszczonej zaliczki na poczet opinii biegłych.

Wobec powyższego Sąd, w oparciu o powołane przepisy, orzekł, jak w sentencji wyroku.